

Materiały

ROLA POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO W ZAGOSPODAROWANIU ZIEM ZACHODNICH

Ogólnonarodowa idea odzyskania ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich stała się w latach II wojny światowej podstawą programów wszystkich partii i stronnictw działających w okupowanym kraju i na emigracji. Wynikała bowiem z najżywotniejszych potrzeb społeczeństwa i służyć miała scaleniu wszystkich ziem polskich, co było niezbędnym warunkiem stabilizacji politycznej oraz integracji narodowej.

Zapoczątkowana w czasie wojny dyskusja nad problemem zachodniej granicy polskiej mogła przeobrazić się w konkretne przedsięwzięcia organizacyjne dopiero po wyzwoleniu kraju, jednak przygotowania do objęcia Ziemi Zachodnich oraz ich zagospodarowania podjęto już w końcowej fazie działań wojennych. W związku z potrzebą organizowania na tych terenach polskiej administracji, planowaną akcją osadniczą i przesiedleńczą powołano do życia szereg organizacji społecznych¹. Śmiałe plany i zamierzenia związane z powstaniem nowego systemu społeczno-politycznego stwarzały sytuację sprzyjającą wyzwolaniu zasobów energii społecznej, a koncepcja zagospodarowania Ziemi Zachodnich przyciągała do współpracy elementy do tej pory ideowo obce. W takich warunkach 13 listopada 1944 r. reaktywowano Polski Związek Zachodni — organizację o charakterze ponadpartyjnym.

Komitet Reaktywizacyjny, w skład którego weszli: prezes Okręgu Lubelskiego prof. A. Wojtkowski, wiceprezes Zarządu Głównego Z. Kliszko oraz członkowie Zarządu Głównego: J. Dubiel, prof. J. Willaume i dr H. Dobrowolski, zorganizował pierwsze zebrania, na których apelowano do szerokich rzesz społeczeństwa do tworzenia kół i obwodów PZZ. Już 5 grudnia 1944 r. nastąpiło przejęcie przez organizację agend byłego Związku Polaków w Niemczech oraz byłej Gminy Polskiej w Gdańsku, wkrótce też PZZ włączył w swe szeregi (22 grudnia) członków Zjednoczenia Uchodźców i Wysiedleńców z Ziemi Zachodnich (organizacji o charakterze przejściowym).

¹ N. Kołomejczyk, *Z problemów życia politycznego na Ziemiach Zachodnich w latach 1945 - 1947. Polska Ludowa. IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich*. Warszawa 1964, ss. 185 - 207; N. Kołomejczyk, *Ziemie Zachodnie w działalności PPR*. Poznań 1966.

W pierwszych miesiącach działalności Tymczasowy Zarząd organizacji skierował memoriał do PKWN, deklarując swą pomoc i współpracę z nowymi władzami ludowego państwa. W odpowiedzi PKWN stwierdzał:

„Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stoi na stanowisku aktywizacji pracy społecznej w celu wydobycia jak największej sumy wysiłku samego społeczeństwa w pracy społecznej i państwowej. PKWN poprze moralnie i materialnie prace PZZ”.²

Ta akceptacja ze strony rządu stanowiła jednocześnie podstawy prawne dla egzystencji PZZ. Oficjalne zalegalizowanie organizacji nastąpiło decyzją wojewody poznańskiego w dniu 23 listopada 1945.

Pierwsze tymczasowe władze PZZ sprecyzowały założenia ideowo-programowe i zadania Związku³. Wstępny statut określał PZZ jako organizację społeczną Polaków w kraju i za granicą, którzy czynnie i z przekonaniem pracują nad pełnym urzeczywistnieniem zachodniego programu polityki polskiej. Polski Związek Zachodni wychodząc z założeń międzywojennego Związku Obrony Kresów Zachodnich wskazujących na konieczność śledzenia wydarzeń po zachodniej stronie granicy, głosił jednocześnie:

„W sytuacji międzynarodowej, kiedy świat cały dąży do współpracy, stosunek Polski do Niemiec jest nadal zagadnieniem sąsiedztwa dwu narodów i państw, które są dwoma członkami wielkiej rodziny narodów, której celem jest na drodze wzajemnego zrozumienia i współpracy budować pokój światowy”⁴.

Tak więc od początku swej działalności reaktywowany PZZ posiadał ustalony program w sprawie zachodniej granicy i dostrzegał zależność tego zagadnienia od właściwej polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa polskiego. Władze PZZ stały na stanowisku, iż Polska posiada pełne prawo do piastowskich ziem na zachodzie a decydującym czynnikiem uzasadniającym powrót nad historyczną granicę jest wkład całego narodu w walkę o te ziemie, toczoną w czasie tysiącletnich zmagania z naporem germańskim. Wykładnikiem tak pojętego programu zachodniego było następujące sformułowanie: „Granica Odry i Nysy jest dla Polski granicą życia i normalnego rozwoju, granicą bezpieczeństwa i dobrobytu, a dla świata granicą pokoju”⁵.

Podstawowym celem, jaki postawiły przed sobą władze Związku było skupienie wszystkich sił społecznych zainteresowanych zagadnieniem

² Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), zespół PZZ, nr 585.

³ Por. C. Pilichowski i J. Lubojański, *Odzyskane ziemie — odzyskani ludzie. Rocznik Ziemi Zachodnich i Północnych 1965*, t. VI, ss. 261 - 278; *Osiągnięcia i działalność PZZ w Polsce Ludowej 1944 - 1950* (dodatek do „Polski Zachodniej”); por. także Z. Dulczewski i A. Kwilecki, *Spółczesność wielkopolskie w osadnictwie Ziemi Zachodnich*. Poznań 1962.

⁴ „Biuletyn ZAP”, nr 49, z 20 XI 1946, s. 14.

⁵ C. Pilichowski, *Zasady ideowo-programowe PZZ na tle 25-lecia 1921 - 1946*. „Strażnica Zachodnia” 1947, nr 4, s. 8.

Ziem Odzyskanych wokół ich odbudowy powiązanej z przebudową społeczno-gospodarczą, określoną w Manifeście Lipcowym. Ogłoszony przez PZZ postulat społecznego działania na odcinku życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego stał się podstawą pracy nad pełnym przywróceniem polskości Ziem Zachodnich. Z tego nadrzędnego zadania wynikały dalsze cele jak np. zaprojektowanie akcji osadniczej, przygotowanie przyszłych kadr pracowników oświatowych, administracji publicznej i rolnej, opieka nad wychodźstwem polskim i pośrednictwo w jego reemigracji. Dysponując pełnym poparciem władz państwowych PZZ stał się organizacją odpowiedzialną za repolonizację oraz gospodarczą i kulturalną integrację Ziem Zachodnich z pozostałymi regionami kraju ⁶.

Warunkiem *sine qua non* pozytywnej realizacji tych założeń było umasowienie Związku. O zrozumieniu tej konieczności świadczył apel Tymczasowego Zarządu Głównego skierowany do społeczeństwa 11 listopada 1944 r. Jego wynikiem było szybkie reaktywowanie poszczególnych okręgów: W listopadzie 1944 r. — lubelskiego i rzeszowskiego, w styczniu 1945 r. — krakowskiego, kieleckiego, warszawskiego, w lutym — bydgoskiego, katowickiego, białostockiego, w marcu — poznańskiego oraz łódzkiego, w kwietniu — gdańskiego, w maju — szczecińskiego, w czerwcu — olsztyńskiego a w lipcu — wrocławskiego.

W zależności od siedziby władz organizacji działalność organizacyjną PZZ można podzielić na trzy etapy: I okres — lubelski — od momentu reaktywowania do 29 II 1945 r., II okres — łódzki — do 15 IX 1945 r., III okres — poznański — do 1949 r.

O planowej pracy PZZ można mówić dopiero od stycznia 1946 r., kiedy opracowano szczegółowy program oraz strukturę organizacyjną Związku ⁷. Do końca 1947 r. naczelną władzę PZZ stanowił Zarząd Główny, ukonstytuowany na I Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów 6 maja 1945 r. w Łodzi. Na czele Zarządu stanął prezes Wacław Barcikowski, stanowisko wiceprezesa piastował Zenon Kliszko, sekretarza generalnego — Czesław Pilichowski, skarbnika — Karol Przesmycki. Organem wykonawczym Zarządu była Dyrekcja opierająca się na 9-ciu wydziałach, odpowiadających kierunkom działalności Związku. Były to wydziały: organizacyjny, finansowy, gospodarczy, społeczno-polityczny, zaludnienia i ekonomiki, polonii zagranicznej, kulturalno-oświatowy, zagraniczny i propagandy ⁸.

⁶ APP, PZZ, *Tydzień Ziem Zachodnich*, nr 24 oraz *Sprawozdanie Sekretariatu Generalnego z Walnego Zjazdu*. APP, PZZ, nr 605.

⁷ APP, PZZ, *Sprawozdanie z działalności organizacyjnej PZZ*, nr 585; Archiwum Rady Państwa, Sekretariat Prezydenta KRN, *Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej PZZ za okres 22 XII 1944 - 15 I 1945*.

⁸ Archiwum Zakładu Historii Partii (AZHP), *Uwagi w sprawie działalności PZZ*, nr 295/VII-150; patrz także C. Pilichowski, J. Lubojański, *Odzyskane ziemie...*, op. cit.

Przełomowe znaczenie dla organizacyjnego scementowania PZZ miał Walny Zjazd Delegatów w 1947 r. Po raz pierwszy władze zostały wówczas wybrane według obowiązującego statutu. Na zjeździe dokonano też przemianowania Dyrekcji na Sekretariat Generalny, który podzielono na trzy wydziały: ogólny, prac programowych i finansowo-gospodarczy. Niezależną agendą pozostała redakcja „Polski Zachodniej”. Powołano także do życia Radę Naczelną, która przejęła część kompetencji dotychczasowego Zarządu Głównego. Składała się ona z 69 członków i była organem kontrolnym. Jej przewodniczącym został wicemarszałek Sejmu, W. Barcikowski. Do centralnych władz PZZ należała ponadto Główna Komisja Rewizyjna oraz Główny Sąd Organizacyjny. Najwyższą statutową władzą Związku był Walny Zjazd Delegatów.

W terenie PZZ reprezentowany był przez okręgi, odpowiadające poszczególnym województwom, obwody równające się powiatom oraz koła zakładane w miastach i wsiach, zakładach pracy, przy stowarzyszeniach, szkołach i uczelniach. W miarę upływu czasu liczba członków Związku sukcesywnie wzrastała. W roku 1945 organizacja liczyła 49 398 członków, w 1946 — 50 920, w 1947 — 133 987, w 1948 — 134 135 i w 1949 — 180 607⁹. Do najliczniejszych należały okręgi: śląsko-dąbrowski, łódzki oraz poznański.

Doceniając konieczność uzupełnienia pustki gospodarczej, a następnie unifikacji i ożywienia kulturalnego Ziemi Zachodnich, a jednocześnie uwzględniając różnorodność demograficzną oraz trudności adaptacyjne ludności napływowej, Polski Związek Zachodni zobowiązał się w memoriale skierowanym do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych podporządkować wszystkie środki propagandy realizacji trudnego zadania zagospodarowania odzyskanych terenów. Wykładnikiem roli PZZ była szeroka i z dużym powodzeniem prowadzona akcja osadnicza.

Plan przeniesienia w krótkim czasie prawie $\frac{1}{3}$ narodu na tereny zachodnie stanowił gigantyczne zadanie dla całego społeczeństwa¹⁰. Należało liczyć się z trudnościami: napływ tzw. dzikich osadników, postawa władz lokalnych, częste w praktyce nieuwzględnianie różnic między Niemcem a Polakiem — autochtonem, wszystko to sprzyjało powstawaniu chaosu i utrudniało kontakt z ludnością osadniczą. Napływ ludności polskiej na Ziemię

⁹ Archiwum Akt Nowych (AAN), Departament Ogólny, PZZ sprawozdania i materiały, nr 82.

¹⁰ Na temat osadnictwa na Ziemiach Zachodnich patrz m.in. M. Orzechowski, *Procesy integracji społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. Polska Ludowa, IX Zjazd Historyków*, ss. 209 - 233; K. Kersten, *Plany i organizacja migracji rolniczej na Ziemi Zachodnie w 1945 roku*. „Kwartalnik Historyczny” 1960, ss. 682 - 696; M. Olechnowicz, *Akcja zaludnienia Ziemi Zachodnich*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1947; S. Banasiak, *Osadnictwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945 - 1950. Materiały odczytowe ZAP*. Warszawa 1965; *Studia nad zagadnieniami gospodarczo-społecznymi Ziemi Zachodnich. Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945 - 1948*, Poznań 1960.

Zachodnie rozpoczął się już podczas działań wojennych, w lutym 1945 r. W tym pierwszym pionierskim etapie w migracji uczestniczyli dawni robotnicy przymusowi, reemigranci z Rzeszy, z byłego pogranicza polsko-niemieckiego oraz oficjalne ekipy powołane dla organizowania polskiej administracji. Następnie na Ziemi Odzyskane przybywali repatrianci ze wschodu, z zachodu oraz osadnicy wojskowi¹¹.

Pierwszy okres działalności osadniczej charakteryzował się brakiem rozgraniczenia kompetencji urzędów i instytucji. W akcji przesiedleńczej, często żywiłowo, partycypowały takie instytucje, jak: powiatowe i wojewódzkie urzędy ziemskie, referaty pełnomocników rządu, zarządy lasów i portów, wójtowie, komitety osiedleńcze, Związek Samopomocy Chłopskiej, zarządy miejskie, władze wojskowe oraz szereg organizacji społecznych. Kierowane na zachód przez organizacje społeczne i polityczne ekipy operacyjne nie mogły podołać postawionym przed nimi zadaniom. Równoległe działanie kilku często samowolnych ośrodków dyspozycyjnych prowadziło do dezorganizacji życia społeczno-gospodarczego w województwach zachodnich w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu kraju¹². Społeczne i polityczne przesłanki zmobilizowały jednak naród oraz rząd polski do podjęcia radykalnych środków celem usprawnienia organizacji życia na terenach odzyskanych. Szybkie zaludnienie tych ziem miało dać Polsce argument i poparcie w sprawie zachodniej granicy na przewidywanej konferencji pokojowej.

W lutym 1945 r. przy Prezydium Rady Ministrów powstało Biuro Ziem Zachodnich, które wraz z Biurem Studiów przy Zarządzie PZZ otrzymało instrukcje w sprawie opracowania planu zasiedlenia Ziem Zachodnich¹³. Sprawy osadnicze regulował dekret z 7 maja 1945 r., który podporządkowywał je działalności Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR). Dalszym posunięciem organizacyjnym było powołanie 23 VII 1945 r. urzędu Generalnego Komisarza do spraw przesiedleńczych i osadniczych oraz komisarzy terenowych (wojewódzkich i powiatowych), którym podporządkowani byli pracownicy PUR oraz działacze PZZ¹⁴. W wyniku tych pociągnięć sytuacja stopniowo ulegała poprawie. Powołane w lipcu Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych gromadziło materiały niezbędne do działalności osadniczej przy pomocy organu doradczego jakim była Rada Naukowa dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Skupiała ona najwybitniejszych polskich naukowców.

¹¹ W. Markiewicz, *Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa Polski a procesy przemian społecznych na Ziemach Zachodnich*. W: *Przemiany społeczne na Ziemach Zachodnich*. Poznań 1967.

¹² W. Markiewicz, *op. cit.*

¹³ Z. Dulczewski, *Społeczne aspekty migracji na Ziemach Zachodnich*. Poznań 1964.

¹⁴ C. Pilichowski, *Od improwizacji do planowego osadnictwa*. „Polska Zachodnia” nr 3, 1945; S. Kubiak, *PZZ i akcja osadnicza*. „Polska Zachodnia” nr 9/1946.

Propagowanie akcji werbunkowej i prowadzenie przez działaczy PZZ działu informacyjnego dla przesiedleńców znalazło uznanie podczas Zachodniego Kongresu Dziennikarzy, jaki odbył się w Poznaniu 16-17 marca 1946 r. Stwierdzono wówczas, iż „PZZ jako organizacja społeczna, reprezentująca siły narodu, poświęcona powrotowi Polscy na Zachód, dobrze spełnia swe zadania”¹⁵.

Całokształtem problemów osadniczych zajął się Wydział Osadniczy PZZ zorganizowany 15 marca 1945 r. Opracował on schemat i wytyczne dla kontynuowania działalności przesiedleńczej. Hasło rzucone przez PZZ: „idziemy na Zachód” wywołało szeroką, społeczną inicjatywę. W wyniku konferencji przedstawicieli PZZ z Ministerstwem Administracji Publicznej 28 kwietnia 1945 r. sformułowany został pewien schemat organizacyjno-osadniczy, na podstawie którego ustalono kompetencje PZZ w zakresie kontrolowania i notyfikacji przesiedleń. Do usprawnienia i przyspieszenia osadnictwa na Ziemiach Zachodnich przyczyniła się także instytucja patronatu.

Idea patronatu zrodziła się w Wielkopolsce, której społeczeństwo wykazało najlepszą znajomość sytuacji narodowościowej i problematyki ludności autochtonicznej. „Orientacja w sprawach Ziemi Zachodnich była znamienym rysem świadomości osadnika wielkopolskiego, który udawał się na Ziemię Zachodnie z całym przekonaniem, że idzie po swoje” — pisali Z. Dulczewski i A. Kwilecki w pracy na temat udziału Wielkopolan w osadnictwie Ziemi Zachodnich. Z projektem patronatu wystąpili działacze gnieźnieńskiego PZZ w kwietniu 1945 r.¹⁶ Oddział PZZ w Gnieźnie, jako pierwszego miasta patronackiego PZZ, uzyskał prawo osiedlania ludności w Koszalinie. Założenia patronatów, opracowane wkrótce przez Zarząd Okręgu PZZ w Poznaniu, znalazły uznanie najwyższych władz państwowych. Patronat, jako swoista, wypracowana przez działaczy PZZ forma osadnictwa, objął niemal całą Wielkopolskę. I tak np. Czarnków przejął patronat nad Trzcianką, Oborniki — nad Strzelcami Krajeńskimi, Nowy Tomyśl — nad Międzyrzeczem, Wolsztyn — nad Babimostem, Środa — nad Wschową, Kępno — nad Sycowem, Krotoszyn — nad Miliczem, Grodzisk Wlkp. — nad Zieloną Górą, Wągrowiec i Krotoszyn — nad Gorzowem, Jarocin — nad Głogowem¹⁷, Poznań roztoczył opiekę nad Szczecinem. Pierwszy transport osadników do wyzwolonego Szczecina został przygotowany na 3 maja 1945 r. Z Poznania wyruszyły grupy operacyjne pod kierunkiem Mariana Jaśkowskiego i Michała Kmiecika celem udzielenia pomocy osadnikom na Pomorzu Zachodnim. Całością akcji kierował Polski Związek Zachodni. Jego działacze typowali zakłady i instytucje do formowania grup osiedleńczych, prowadzili rejestrację wyjeżdżających, kierowali transportami, zapewniali opiekę i poradnictwo prawne, pośredni-

¹⁵ „Polska Zachodnia” nr 12/1946.

¹⁶ Na temat patronatów por. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Społeczeństwo wielkopolskie w osadnictwie Ziemi Zachodnich*. Poznań 1962, ss. 32-47.

¹⁷ Tamże.

czyli przy przydziale pracy na wyzwolonych ziemiach. Współpracowali przy tym z licznymi organizacjami. Przy pomocy PZZ powstała Komisja Patronatowa, stworzona doraźnie dla organizowania pierwszych transportów do Szczecina. Obok patronatów formalnych działały także patronaty nie posiadające oficjalnego zatwierdzenia władz PZZ oraz Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Ogólnie rzecz biorąc, na tle całokształtu migracji polskiej na Ziemię Zachodnie, patronaty PZZ stanowiły więc doniosłe zjawisko społeczne. Ożywiły one działalność osadniczą, wprowadziły kontrolę społeczną, ład i porządek, przez co przyczyniły się do częściowej likwidacji zaniedbań na odzyskanych terenach. Dzięki patronatom Okręg Poznański PZZ od maja do 1 grudnia 1945 r. przesiedlił na Ziemię Zachodnie 24 764 osoby, z tego najwięcej, 10 500 do Szczecina¹⁸.

Podobnie w akcji przesiedleńczej partycypowały pozostałe okręgi PZZ. Powrót wysiedlonych przez okupanta na tereny Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego umożliwił między innymi Okręg Kielecki. Do 31 maja 1945 r. przesiedlił on z Kielc na Ziemię Odzyskane 112 osób (na Pomorze Zachodnie i Dolny Śląsk), a w dalszych miesiącach 229.

Osadnictwem b. Prus Wschodnich zajął się Okręg Białostocki, który do listopada 1945 r. wysłał 887 wysiedlonych i uchodźców na tereny dawnych siedzib: 605 do b. Prus Wschodnich, 4 073 na Pomorze Zachodnie, 2 800 na Dolny Śląsk i 865 na Górny Śląsk. Grupy operacyjne Górnego Śląska sprawowały z polecenia Aleksandra Zawadzkiego, ówczesnego pełnomocnika Rządu na woj. śląskie, opiekę społeczną nad Opolszczyzną: służyły doraźną pomocą, udzielały porad prawnych autochtonom, zapewniały opiekę byłym działaczom Związku Polaków w Niemczech.

Okręg Gdański z kolei zorganizował w 1945 r. Wojewódzkie Biuro Informacji dla przesiedleńców i repatriantów. Okręg ten skierował na Zachód 4 000 osób, z tego 400 osiedlono na samym Wybrzeżu. Przepustki powrotne wysiedlonym z Ziemi Zachodnich wydawał Okręg Krakowski PZZ. Do 20 kwietnia 1945 r. otrzymało je 1179 osób. Okręg Lubelski służył pomocą materialną osadnikom. Za pośrednictwem PZZ do maja 1945 r. opuściło Lubelszczyznę 15 000 ludzi, udając się na Ziemię Zachodnie.

Poszczególne okręgi PZZ miały własny, specyficzny charakter działań oraz przyporządkowany określony teren jako obiekt patronatu. Między innymi Okręg Śląsko-Dąbrowski koncentrował się wokół spraw rehabilitacji i weryfikacji, Olsztyński — sprawował opiekę nad autochtonami Warmii i Mazur, Łódzki — opiekował się Szczecinem. Okręg Warszawski przesiedlał przeważnie do Olsztyna oraz Szczecina. Do połowy 1945 r. przesiedlono tam 6 460 osób, ogółem do 1 lipca 1945 r. okręg ten wysłał na Mazury, Pomorze Zachodnie, do Gdańska oraz na Dolny Śląsk 14 121 osadników¹⁹.

¹⁸ APP, PZZ, nr 586.

¹⁹ Poza tym Poznań skierował do Szczecina 10 500 osadników, do Gorzowa — 2410, Zielonej Góry — 1118, Legnicy — 1200, — Jeleniej Góry — 1038. Zasiadlał także takie miasta, jak: Słupsk, Sławno, Koszalin, Piła, Wrocław, Kołobrzeg i inne.

Kiedy w listopadzie 1945 r. prace osadnicze przejął PUR, Polski Związek Zachodni ograniczył się do prowadzenia akcji werbunkowo-rejestracyjnej. W rzeczywistości w ogólnej liczbie 2 038 833 przesiedlonych przez PUR Polaków, w czasie od 1 marca 1945 r. do 1 marca 1946 r. udział PZZ wynosił 11,5⁰%. Ogółem więc za pośrednictwem tej organizacji przesiedlono na Ziemi Odzyskane 209 945 ludzi, w tym 80 215 osadzono na wsi, a 129 730 w mieście²⁰. Dane dotyczące przesiedleń prowadzonych przez PZZ należy przyjąć z pewną dozą krytycyzmu. Wykazy liczbowe zawierają bowiem dane, dotyczące przesiedleń, które często były dziełem nie tylko kół PZZ. Często za „własne” przyjmowano w sprawozdaniach akcje osadnicze, w których oprócz samodzielnych ekip PZZ brały udział także placówki PUR oraz liczne organizacje społeczne i polityczne. Weryfikacji tych wyolbrzymionych w statystykach PZZ danych służy poniższe zestawienie dotyczące działalności osadniczej PUR. Do 31 XII 1945 r. instytucja ta przesiedliła na Ziemi Zachodnie 1 630 638 osób, przy czym udział poszczególnych województw kształtował się następująco:²¹

Białostockie	—	46 606
Kieleckie	—	212 129
Krakowskie	—	256 192
Lubelskie	—	202 226
Łódzkie	—	228 680
Pomorskie	—	45 106
Poznańskie	—	112 698
Rzeszowskie	—	158 480
Warszawskie	—	369 067

Od początku tej akcji osadniczej do końca 1946 r. za pośrednictwem PUR przesiedlono na tereny odzyskane 1 477 734 osoby. Najpełniej partycypowały w tej akcji województwa: warszawskie (275 237), krakowskie (226 469) oraz lubelskie (221 246). Do końca zaś 1947 r. (licząc od początku akcji) PUR przesiedlił na wiejskie tereny zachodnie 1 815 677 osób. Oprócz osadnictwa wiejskiego prowadzono równolegle działalność przesiedleńczą w miastach. Liczba osiedlonych w miastach na Ziemiach Odzyskanych wynosiła:

do końca 1945 r.	—	297 368	osób
” 1946 r.	—	805 296	”
” 1947 r.	—	1 132 009	”

W ramach działalności osadniczej PZZ współpracował z Ministerstwem Ziemi Odzyskanych utworzonym 27 listopada 1945 r. Współpraca ta wyrażała się w udziale Związku w organizacji osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego,

²⁰ Archiwum Rady Państwa, *Sprawozdanie Dyrekcji PZZ za 1945 r.*

²¹ S. Banasiak, *Działalność osadnicza PUR na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945 - 1947*. Poznań 1963, s. 111.

w udziale w komitetach przesiedleńczo-osadniczych oraz w kontroli społecznej nad akcją repatriacyjną²².

W memoriale PZZ do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 26 kwietnia 1945 r. władze Okręgu Warszawskiego postulowały zbadanie potrzeb i chłonności poszczególnych regionów zachodnich, ściślejszą współpracę i zsynchronizowanie działań z miejscowymi władzami oraz wojskiem. W dalszym etapie wskazywały na konieczność przeprowadzenia badań statystycznych na podstawie ankiet, rozesłanych uprzednio do starostów i urzędów bezpośrednio zainteresowanych problemami osadnictwa Ziemi Odzyskanych²³. Wskazania PZZ szły także w kierunku rozszerzenia sieci informacyjnej dla potrzeb osadników. Działacze PZZ pośredniczyli także przy repatriacji Polaków z Zachodu. W dniu 7 października 1945 r. PZZ w porozumieniu z Polską Misją Repatriacyjną w Berlinie oraz Departamentem Politycznym Ministerstwa Administracji Publicznej powołał Polski Komitet dla Spraw Repatriacji Polaków z Niemiec. W wyniku starań Polskiego Związku Zachodniego w 1947 r. wróciło do kraju 12 000 emigrantów z Westfalii i Nadrenii²⁴. Korzystając z pomocy Naczelnika Opieki Społecznej, Ministerstwa Komunikacji a także Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Niemczech działacze PZZ podejmowali starania o bezpłatne przejazdy, zatrudnienie i pomoc materialną dla reemigrantów z Niemiec²⁵. Szczególne zasługi położył w tej akcji Oddział PZZ w Szczecinie gdzie przede wszystkim zatrzymywali się reemigranci. Współpracując z Polskim Czerwonym Krzyżem, udzielał on powracającym z Zachodu pomocy w różnych dziedzinach życia²⁶.

Przedmiotem działalności repolonizacyjnej Polskiego Związku Zachodniego byli przede wszystkim autochtoni. Praca repolonizacyjna nie mogła opierać się tylko na efemerycznych akcjach organizacji społecznych. Brak wypracowanych kryteriów przynależności narodowej, początkowe traktowanie ludności rodzimej jako Niemców pogłębiało nieufność i rezerwę autochtonów. Trzeba było wiele czasu oraz uwzględnienia różnych czynników aby integracja społeczna dokonana została we właściwy sposób.

Angażując się do pracy nad asymilacją społeczności Nadodrza PZZ starał się włączyć tę ludność w orbitę polskiego życia. Praca ta musiała być planowa i długofalowa. Należało uwzględnić w niej różnorodność odczuć psychicznych, wartości kulturalnych, odrębnych tradycji oraz stopnia świadomości narodowej ludności autochtonicznej. Wymienione okoliczności pomnożone przez

²² APP, PZZ, nr 605.

²³ AAN, Gabinet Ministra. *Akcja 'osiedleńcza na Ziemiach Zachodnich*, projekt PZZ, nr 22.

²⁴ „Strażnica Zachodnia” nr 1 - 2/1948.

²⁵ Por. APP, PZZ, *Sprawy reemigrantów polskich z Niemiec na Pomorzu Zachodnim*, nr 39 oraz Dział zaludnienia i ekonomiki, nr 45, APP, PZZ, Oddział Szczecin, nr 52.

²⁶ APP, PZZ, Oddział Szczecin, nr 47 i 50.

dysproporcje regionalne i gospodarcze stawały władze oraz organizacje społeczne przed odpowiedzialnym zadaniem.

W memoriale do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych Polski Związek Zachodni stwierdzał: „Uregulowanie spraw polityki narodowościowej na Ziemiach Odzyskanych, jak i wyraźne określenie stosunku państwa polskiego do ludności autochtonicznej, powinno być najważniejszym wskazaniem polityki polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Naród polski wygrawszy wojnę terytorialną, musi wygrać i walkę narodowościową”²⁷. Uregulowanie spraw autochtonów sprowadzało się przede wszystkim do weryfikacji. Akcja weryfikacyjna posiadała dwa aspekty: oddzielała Polaka od Niemca i jednocześnie rozwiązywała problem obywatelstwa polskiego. Działalność weryfikacyjna prowadzona pod hasłem: „nie chcemy ani jednego Niemca, ale nie oddamy ani jednej duszy polskiej” trwała od połowy 1945 r. do połowy 1949. Największy rozmach uzyskała na Górnym Śląsku oraz na Opolszczyźnie. Akcja ta, jak i nadanie autochtonom obywatelstwa polskiego, stanowiła podstawę integracji społecznej. Posiadała także aspekt polityczny, wykazując słuszność praw Polaków do Ziemi Zachodnich.

Oceniając znaczenie autochtonów dla rozwoju polskości, ówczesny minister Ziemi Odzyskanych, Władysław Gomułka konstatawał:

„Ten milion Polaków-autochtonów to milion świadków, którzy obecnością swą zeznają przed światem i historią, że ich pradziadowie byli jedynymi gospodarzami tych ziem, że Niemcy znaleźli się na nich tylko jako przybysze, którym zaborczość i agresja ich przodków utorowała drogę na podbite tereny Polski piastowskiej”²⁸.

Również Polski Związek Zachodni uczestniczył w pracy weryfikacyjnej. W wyżej wspomnianym memoriale dotyczącym spraw ludności rodzimej na Ziemiach Odzyskanych opowiadał się za przywróceniem Polsce autochtonów, którzy siłą oderwani zostali od naszego kraju. Nie powinni podlegać natomiast weryfikacji osoby, które: — przyznają się do narodowości niemieckiej, lub — dopuściły się przestępstw wobec narodu polskiego.

W celu ustalenia narodowości osób zamieszkałych przed 31 grudnia 1945 r. na terenie Ziemi Odzyskanych na wszystkich szczeblach administracji zostały powołane Obywatelskie Komisje Weryfikacyjne, w których partycypowały również koła PZZ. Ponadto przedstawiciel Związku Zachodniego został powołany jako rzeczoznawca w problematyce Ziemi Zachodnich do Krajowej Rady Narodowej²⁹. Przygotowywał on materiały oraz dokumentację dotyczącą spraw narodowościowych. Obok współpracy przy ustalaniu narodowości i praw własnościowych autochtonów, Polski Związek Zachodni wskazywał

²⁷ Memoriał w sprawie ludności autochtonicznej na Ziemiach Odzyskanych. „Biuletyn ZAP” nr 14 z. 13 III 1946, s. 8, oraz „Strażnica Zachodnia” nr 32/1946.

²⁸ W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia 1946 - 1948*, t. II. Warszawa 1964, s. 240.

²⁹ PZZ w sprawie weryfikacji. „Strażnica Zachodnia” nr 3/1946.

w licznych rezolucjach i memoriałach na bolączki i potrzeby tej ludności. Walczył m. in. z trudnościami aprowizacyjnymi Warmii i Mazur, organizował pomoc oraz punkty dożywiania dla dzieci, sprawował opiekę nad starcami, zabiegał o renty i zasiłki pieniężne dla rodzin pomordowanych członków międzywojennego PZZ³⁰. Delegaci organizacji wszystkich okręgów penetrowali koła terenowe, docierając do najodleglejszych zakątków w kraju. Do Zarządu Głównego PZZ napływały dziesiątki sprawozdań, będących efektem szeregu żmudnych prac działaczy lokalnych służących pomocą osiedlonej na Ziemiach Zachodnich ludności. Wydział Zaludnienia i Ekonomiki Ziem Odzyskanych przy PZZ w Poznaniu, którym kierował E. Pauksza oraz poszczególne komisje społeczne ustaliły instrukcje dla terenowych kół opieki społecznej³¹.

W ramach działalności repolonizacyjnej na uwagę zasługuje inicjatywa Polskiego Związku Zachodniego w organizowaniu zespołów akademickich. Młodzież akademicka skupiona w PZZ, wyruszyła w zespołach repolonizacyjnych i ekipach sanitarnych na tereny odzyskane, aby podczas obozów letnich współpracować przy akcji weryfikacyjnej, sanitarnej i kulturalnej. Szczególnie aktywne były ekipy młodzieżowe z Poznania, Wrocławia i Katowic³². Zespół katowicki latem 1948 r., w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia, udzielał w powiecie Mrągowo pomocy sanitarnej licznym wsiom. Studenci poznańscy organizowali półkolonie dla dzieci mazurskich, prowadząc jednocześnie na tych terenach badania socjologiczno-etnograficzne wśród ludności autochtonicznej. Młodzież akademicka Uniwersytetu Poznańskiego przy sekcji Polskiego Związku Zachodniego zebrała interesujące materiały dotyczące zagadnień repolonizacyjnych autochtonów ze wsi Kluki (Pomorze Zachodnie). Warszawska ekipa młodzieżowa PZZ prowadziła w Giżycku kurs przodowników zdrowia. Podczas letnich miesięcy młodzież docierała z ruchomym ambulatorium od odległych wsi Białostoczczyzny, służąc jednocześnie fachową literaturą z zakresu służby sanitarnej. Nie sposób tutaj wymienić wszystkich akcji tego typu. Wiele sprawozdań nie dotarło do władz organizacji, stąd ograniczono się tylko do zasygnalizowania niektórych form działania. Dzięki akcjom młodzieżowym PZZ mógł także wzbogacić swą dokumentację dotyczącą zagadnień ludnościowych na Ziemiach Zachodnich. Korzystając ze zgromadzonego archiwum Związek występował często w sprawach weryfikacji i rehabilitacji, jako ciało opiniodawcze wobec władz administracyjnych i sądowych³³.

³⁰ APP, PZZ, *Sprawy narodowościowe*, nr 641. Patrz wnioski komisji społecznej z obrad konferencji programowej PZZ 4 i 5 XII 1947 w Poznaniu.

³¹ APP, PZZ, *Sprawozdanie dotyczące zaludnienia Ziem Odzyskanych* 1947, nr 636.

³² APP, PZZ, *Sprawozdania z prac zespołów repolonizacyjnych* 1948 - 1949, nr 696.

³³ Do szczególnej opieki nad autochtonami nawoływał W. Barcikowski, prezes Zarządu Głównego PZZ podczas manifestacji w Gdańsku: „PZZ słusznie walczy o

Uwieńczeniem starań i działalności Polskiego Związku Zachodniego dla potrzeb społeczności autochtonicznej był zwołany w Warszawie 9 i 10 listopada 1946 r. Kongres Autochtonów z udziałem 3000 delegatów. Kongres odbywał się pod hasłem: „Odzyskane ziemie — odzyskani ludzie”³⁴. Dla działaczy Polskiego Związku Zachodniego oznaczał on potwierdzenie słuszności programu zachodniego o którego realizację walczył od 1921 r.

Po lokalnych zjazdach w Szczecinie, Babimoście, Opolu, Gdańsku i Olsztynie kongres warszawski był pierwszym i jedynym zjazdem autochtonów; zgromadził byłych działaczy harcerstwa, Związku Polaków w Niemczech, Gminy Polskiej w Gdańsku oraz wielu innych organizacji, które przyczyniły się do zachowania polskości na terenach zachodnich. Nastroje zgromadzonej ludności najtrafniej odzwierciedlił jej przedstawiciel, były działacz polonijny Jan Baczewski, stwierdzając: „My i wy minęło. Od tej pory jesteśmy tylko my — Polacy”³⁵.

Organizatorzy zjazdu chcieli wykazać polskość Ziemi Odzyskanych, wciągając ludność autochtoniczną w krąg polskiego życia społecznego, zmanifestować wolę solidarności tego społeczeństwa a jednocześnie dokonać bilansu rezultatów akcji repolonizacyjnej na Ziemiach Zachodnich. Oceniając ówczesną sytuację narodowościową na tle odbywających się zjazdów autochtonów, Egon Naganowski na konferencji prasowej w Warszawie podkreślał m. in. zasługi Polskiego Związku Zachodniego w dziele integracji społecznej i narodowej ludności zachodnich regionów Polski³⁶. Podczas licznych wystąpień na kongresie warszawskim przedstawiciele Ziemi Odzyskanych dawali wyraz swej radości i dumy z powodu powrotu do ojczyzny. Jednocześnie jednak wysunięto wiele postulatów skierowanych do władz i organizacji społecznych w kraju mających przyczynić się do dalszego uzdrowienia stosunków narodowościowych, gospodarczych oraz kulturalnych na Ziemiach Zachodnich.

Odpowiedzią na wystąpienie radia hamburskiego, mającego miejsce w przededniu zjazdu, było przemówienie przedstawiciela Ziemi Opolskiej, byłego przywódcy ruchu młodzieżowego w Niemczech Kwietniewskiego, który

autochtonów Polaków, dotąd traktowanych jako element obcy, którzy muszą znaleźć należytą opiekę władz polskich, a krzywdy jakich doznali, należy im zawiązką wynagrodzić” („Biuletyn ZAP”, nr 40 z 18 IX 1946 r.).

³⁴ W liście otwartym do uczestników Kongresu władze państwowe stwierdzały: „Długo czekaliśmy na wasz powrót i zjednoczenie z macierzą. Dlatego też wasz dzisiejszy zjazd w stolicy jest tak samo dla nas jak i dla was radosnym świętem braterskiego zespolenia. Dziś jedno tylko życzenie i jedna wola ożywiać może serca wszystkich polaków, aby już nigdy więcej nie zdołał rozdzielić nas wróg”. („Biuletyn ZAP”, nr 49 z 20 XI 1946, s. 5.).

³⁵ *Kongres niezłomnych serc*. „Polska Zachodnia” 1946, nr 39; *Echa zjazdu ludności Ziemi Lubuskiej w Babimoście*. Archiwum Ligi Obrony Kraju w Warszawie, nr 6/1/60.

³⁶ APP, PZZ, *Kongres Polaków Autochtonów 1946*, nr 627, 629, 631.

m. in. powiedział: „Radio Hamburg o dzisiejszym Kongresie powiedziało, że zjadą się Niemcy pochodzenia polskiego. My jesteśmy Polakami, a że posiadaliśmy paszporty niemieckie, to był tylko fakt prawny, kiedyś istniejący. Ale serca nasze, dusze nasze, wszystkie poczynania i przekonania były tylko polskie, a dziś nie ma już siły, która nas ruszy z Polski”³⁷.

Repolonizacja Ziem Odzyskanych była możliwa pod warunkiem prowadzenia właściwej polityki kulturalnej, a więc utrwalenia znajomości języka polskiego, tradycji i kultury polskiej wśród tej części społeczeństwa, które przez długie lata przebywało w granicach państwa niemieckiego³⁸. Należało przede wszystkim zlikwidować naleciałości germańskie z treści życia wewnętrznego oraz zewnętrznego tego społeczeństwa. Celom tym służył m. in. zorganizowany 1 września 1946 r. Wydział Kulturalno-Oświatowy PZZ, który włączył się do akcji oświatowej na Ziemiach Zachodnich. O docenianiu przez władze organizacji wagi problemu repolonizacji kulturalnej świadczy fakt, iż pozycja budżetowa przeznaczona na cele kulturalno-oświatowe wynosiła 6 583 780 zł.³⁹

Dużym powodzeniem cieszyły się organizowane przez PZZ Domy Społeczne. Z inicjatywą tworzenia tego rodzaju placówek kulturalnych wystąpił Poznański Okręg PZZ w porozumieniu z Kuratorium okręgu szkolnego, Wydziałem Kultury i Sztuki, oraz Oddziałem Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu. Domy te stanowiły swego rodzaju ośrodki życia kulturalnego w terenie. Poprzez biblioteki, kursy, odczyty, wystawy i czytelnie trafiały do autochtonów oraz repatriantów. Dzięki imprezom artystycznym, teatrom amatorskim, licznym wieczorom świetlicowym wytwarzała się silniejsza więź między tubylecą i osadniczą ludnością. O wzrastającym zainteresowaniu imprezami Domów Społecznych mówią dane dotyczące liczby mieszkańców Ziem Zachodnich, uczestniczących w tych imprezach w poszczególnych latach: w okresie 1945 - 1946 udział w nich wzięło 2 110 osób, w 1948 - 1949 liczba ta wzrosła do 1 020 308. W 1945 r. na Ziemiach Zachodnich działało 21 Domów Społecznych, z tego na Ziemi Lubuskiej było ich 19, w Olsztyńskim 1, na Dolnym Śląsku 1; 7 dalszych natomiast znajdowało się w stadium organizacji⁴⁰.

Największą żywotność wykazywały świetlice zorganizowane w Okręgu Poznańskim, a przede wszystkim w Gorzowie, Babimoście, Kramsku Nowym, Kargowej, Krzyżu, Międzyrzeczu i Skwierzynie. Powstałe tam zespoły amatorskie gościły często w innych regionach kraju. Do współpracy kulturalnej włączali się liczni w woj. poznańskim i szczecińskim reemigranci z Niemiec. Pomocą materialną oraz techniczną w organizowaniu Domów Społecznych służyło Kuratorium Okręgu Szkolnego i Wydziały Oświaty i Kultury Doro-

³⁷ „Biuletyn ZAP”, nr 49 z 20 XI 1946, s. 26.

³⁸ Trudności kulturalne Ziem Odzyskanych omawia E. Paukszta, *Zagadnienia kulturalne Ziem Zachodnich*. Poznań 1947.

³⁹ C. Pilichowski, *Odbudowa Ziem Zachodnich*. „Strażnica Zachodnia” nr 12/1948.

⁴⁰ APP, PZZ, nr 605.

słych. Utrzymanie wymienionych placówek kulturalno-oświatowych wymagało znacznych funduszy — do 1947 r. wydatkowano na ten cel 1 143 905 zł pochodzących przede wszystkim ze składek członkowskich. W tej sytuacji konieczna była pomoc Funduszu Społecznego, jak i subwencja rad narodowych⁴¹.

Likwidacji zaniedbań i rozwiązaniu trudności oświatowych służyły kursy repolonizacyjne Polskiego Związku Zachodniego. Na trzystopniowych kursach trwających około 4-6 miesięcy nauczyciele i prelegenci PZZ do 1947 r. przeszkolili 13 728 osób. Na terenie samych tylko województw zachodnich zorganizowano 401 takich kursów (w Szczecinie 107, Poznaniu 93, Gdańsku 86, Wrocławiu 79, Katowicach 32 i w Białymstoku 1). Obok prowadzonych kursów repolonizacyjnych oraz Uniwersytetów Powszechnych i kursów szkolenia zawodowego Polski Związek Zachodni uczestniczył w wielu akcjach oświatowych innych organizacji społecznych w kraju. Przedstawiciele PZZ zostali m. in. powołani do utworzonej w 1947 r. przez Ministerstwo Oświaty Rady Społecznej do Zwalczania Analfabetyzmu. Zarząd organizacji współuczestniczył także w Tygodniach Oświaty Książki i Prasy oraz Tygodniach Dobrej Książki.

Przy aprobacie władz oświatowych Polski Związek Zachodni prowadził własne szkoły. I tak na Dolnym Śląsku w Jagniątkowie młodzież autochtoniczna uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego, utrzymywanego ze składek wszystkich okręgów PZZ w kraju. Kursy repolonizacyjne w Wałbrzychu stały się załącznikiem Uniwersytetu Powszechnego PZZ, który prowadził czteroklasowe szkoły dla dorosłych oraz dwuklasowe kursy repolonizacyjne z działem handlowym oraz wolnymi wykładami⁴². Kursy w zakresie szkolnictwa średniego dla dorosłych prowadził PZZ w Giżycku od 1946 r. Korzystali z nich przeważnie repatrianci ze Wschodu. W Rudziskach (powiat Szczytno) działał powołany przez koło PZZ Mazurski Uniwersytet Ludowy, który zaspokajał potrzeby kulturalno-oświatowe miejscowej ludności⁴³.

W miarę skromnych możliwości materialnych Polski Związek Zachodni starał się także przyjść z pomocą uczącej się i studiującej młodzieży. Pomoc ta wyrażała się przede wszystkim w formie stypendiów. W latach 1946-1947 PZZ udzielił 37 stypendiów dla szkół średnich, 8 dla uczelni wyższych oraz jedno dla uczniów gimnazjum w Złotowie. W okresie 1947-1948 na stypendia dla młodzieży wyasygnowano 900 000 zł⁴⁴, podczas gdy w 1946 r. na ten sam cel przeznaczono 100 000 zł dla studentów i 200 000 zł dla uczniów szkół średnich. W ciągu czterech lat działalności PZZ 57 studentów otrzymało z jego fundacji pomoc finansową.

⁴¹ „Polska Zachodnia” nr 9/1948, oraz APP, PZZ, *Sprawy Domów Społecznych*, nr 702.

⁴² „Polska Zachodnia” nr 48/1948.

⁴³ APP, PZZ, *Szkolnictwo PZZ 1947-1950*, nr 692.

⁴⁴ APP, PZZ, nr 605.

W 1946 r. został także ustalony Fundusz Stypendialny dla Sierot. W ramach tegoż Funduszu PZZ już w roku założenia wypłacił pięćdziesięciu uczniom 300 000 zł, w latach 1947 - 1948 — pięćdziesięciu trzem stypendystom 660 000 zł a w latach 1948 - 1949 759 000 zł trzydziestu dwóm uczniom. W latach 1949 - 1950 sprawy stypendialne przejęło Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Łącznie PZZ wypłacił w formie stypendiów dla kształcącej się młodzieży 2 703 000 zł. Przy udzielaniu pomocy stypendialnej preferowani byli uczniowie ze środowiska autochtonicznego oraz sieroty po zamordowanych w czasie wojny działaczach Polskiego Związku Zachodniego. Młodzież zasilala także szeregi Związku, uczestnicząc aktywnie w jego pracach. Koła PZZ powstawały na szczeblach szkolnictwa. W 1949 r. było ich około 45 w szkołach średnich oraz 16 wśród młodzieży akademickiej. Współz organizacjami młodzieżowymi, szczególnie zaś ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, PZZ organizował kolonie oraz obozy letnie. Wiele hufców harcerskich sprawowało patronat nad szkołami i środowiskiem młodzieżowym na Ziemiach Zachodnich⁴⁵.

Z okręgów centralnych PZZ napływały na Ziemię Odzyskane pomoce naukowe, podręczniki szkolne, przeźrocza, książki itp. W wyniku licznych zbiorów pieniężnych oraz dochodów z imprez koła PZZ przesyłały na Ziemię Zachodnie:

w 1945 r. —	24 291	pomocy naukowych (książki, mapy, nuty, przeźrocza itp.)
1946 r. —	13 743	” ”
1947 r. —	3 012	” ”
1948 r. —	21 669	” ”
1949 r. —	7 032 ⁴⁶	” ”

Ponadto z inicjatywy PZZ Komitet Opieki nad Warmią wydatkował na pomoc dla szkół tego regionu ogółem 410 350 zł⁴⁷. Terenowe ośrodki PZZ propagowały szeroko czytelnictwo. Poza organizowanymi na Ziemiach Zachodnich bibliotekami Związek skompletował w Poznaniu zbiory dotyczące niemcoznawstwa. Więź pomiędzy różnymi środowiskami społecznymi oraz integracją kulturalną pogłębiała działalność patronacka PZZ. Dzięki wprowadzeniu w 1947 r. instytucji patronatów kulturalnych Warszawa, Lublin i Białystok wysyłały książki do szkół Warmii i Mazur, Bydgoszcz patronowała działalności kulturalnej na terenie województwa gdańskiego, Łódź oraz Kielce sprawowały opiekę nad Szczecinem, Poznań — nad Ziemią Lubuską, Kraków i Rzeszów — nad Dolnym Śląskiem, a Okręg Śląsko-Dąbrowski — nad Opolszczyzną.

Polski Związek Zachodni prowadził także działalność naukową. Od pierwszych chwil istnienia zajmował się opracowaniem zagadnień związanych z po-

⁴⁵ Materiały S. Kubiaka.

⁴⁶ „Biuletyn ZAP”, nr 103 z 7 XII 1947.

⁴⁷ APP, PZZ, *Pomoce naukowe*, nr 701, *Pomoce kulturalno-oświatowe* nr 691, „Polska Zachodnia” nr 42/1948.

lityką niemiecką oraz potrzebami osadników Ziemi Zachodnich. Przedstawiciele Związku brali udział w sesjach Rady Naukowej dla Ziemi Odzyskanych. PZZ na prawach członka Studium Niemcoznawczego przy Instytucie Zachodnim w Poznaniu opracowywał ankiety na temat stanu niemieczyny na Ziemiach Zachodnich⁴⁸. Prowadząc bogatą działalność wydawniczą i propagandową organizacja współpracowała z wymienionym wyżej Instytutem Zachodnim, oraz Instytutem Bałtyckim. Współ z placówkami naukowymi w kraju Związek zorganizował 5 i 6 października 1946 r. w Poznaniu Zjazd Łużycoznawczy, w którym uczestniczyli m. in. prof. M. Rudnicki, R. Pollak, T. Lehr-Spławiński⁴⁹. W tym okresie PZZ utworzył także Komisję Dokumentacji dla opracowania dowodów polskości Ziemi Odzyskanych⁵⁰. Korzystając z pomocy władz prokuratury działacze PZZ przygotowali dla Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich materiały do procesów Greisera, Forstera, Burgdorfa, Buehlera i innych.

Realizacji omówionych powyżej celów i zamierzeń służyły również pozostające w gestii Związku środki masowego przekazu. Szczególnie licznych odbiorców znalazły redagowane przez Polski Związek Zachodni czasopisma. Od czerwca 1945 r. Okręg Śląsko-Dąbrowski zainicjował wydawanie periodyku „Sprawy Zachodnie”, który jednak po kilku miesiącach (wyszło 7 numerów, o łącznym nakładzie 21 tys. egzemplarzy) został zawieszony, zaś od 1 stycznia 1946 r. zaczęła wychodzić jako miesięcznik „Strażnica Zachodnia”. Równoległe od 5 sierpnia 1945 r. w Poznaniu PZZ redagował tygodnik „Polska Zachodnia”. W latach 1945-1947 ukazało się 112 numerów tego pisma w nakładzie 1 480 000 egzemplarzy. W Opolu (od 30 czerwca 1946 r.) ukazywał się tygodnik regionalny „Nowiny Opolskie”. Do listopada 1947 r. wyszło 58 numerów periodyku w nakładzie 580 tys. egzemplarzy. Tematyka czasopism PZZ oscylowała wokół problematyki zachodniej.

Dzięki kontaktom z 28 pismami w 1946 r. i w 1947 r. Wydział Prasowy PZZ opublikował w prasie krajowej 280 artykułów poświęconych zagadnieniom potrzeb i perspektyw rozwoju Ziemi Odzyskanych. Uzyskał także stałe obywatelstwo w radiostacjach wielu województw w Polsce. W ramach audycji „Na fali PZZ” wygłoszono 120 pogadanek⁵¹.

W latach 1945-1949 PZZ wydał własnym nakładem 77 książek, a 147 pozycji wspólnie z „Wydawnictwem Zachodnim” w Poznaniu. Wśród imprez propagandowych z najszerzym oddźwiękiem spotykały się doroczne tygodnie Ziemi Zachodnich oraz „Tygodnie Regionalne”⁵². Wiązano je z aktualnymi potrzebami i tematyką. I tak np. od 2-9 maja 1946 r. trwał tydzień pod hasłem: „Nad Odrą i Nysą i Bałtykiem — przyszłość Polski”, hasło tygodnia

⁴⁸ Archiwum Rady Państwa, PZZ-materiały i instrukcje, nr 3.

⁴⁹ „Strażnica Zachodnia” 1946, nr 12.

⁵⁰ Archiwum Wojewódzkie Katowice, PZZ, nr 3, 4, 5, 6, 10, 11, 123.

⁵¹ APP, PZZ, *Materiały propagandowe*, nr 730.

⁵² APP, PZZ, *Tygodnie Ziemi Zachodnich*, nr 724, 726, 725.

zorganizowanego w dniach od 13-20 kwietnia 1947 r. brzmiało natomiast: „Ziemie Zachodnie — bezpieczeństwo i dobrobyt Polski — pokój świata”. Według oceny samego Związku tygodnie propagandy miały charakter ogólnokrajowej imprezy dla umocnienia w społeczeństwie polskim prawdy, że Ziemie Odzyskane stały się integralną częścią terytorialną państwa polskiego, a ludność zamieszkała te ziemie — jednolitą, zwartą i świadomą celów grupą społeczną⁵³.

Z okazji tygodni Ziem Zachodnich wygłaszano i publikowano referaty popularyzujące aktualne problemy Polski zachodniej. Były to najczęściej publikacje takich autorów, jak: E. Serwański, E. Naganowski, S. Kubiak, A. Walczak, R. Pollak, i inni.

Wymienione dziedziny działalności Polskiego Związku Zachodniego ze względu na ograniczone ramy artykułu zostały potraktowane fragmentarycznie. Szeroki wachlarz zainteresowań oraz społeczne reperkusje, jakie wywołały poczynania Związku mogłyby stać się przedmiotem odrębnego opracowania, pożytecznego dla historiografii najnowszych dziejów Polski. Prof. Józef Górski, były rektor Akademii Handlowej w Poznaniu, oceniając zasługi Polskiego Związku Zachodniego dla rozwoju polskości na Ziemiach Zachodnich, stwierdzał:

„Zasługą PZZ jest, iż umiał w ciągu 25-ciu lat istnienia rozbudzić w społeczeństwie polskim nie tylko znajomość i zainteresowanie się Ziemiami Zachodnimi, ale stworzył myślowe przesłanki, dzięki którym objęcie Ziem Zachodnich odbywać się może w sposób organiczny, nawiązujący do tradycji słowiańskich i których widowym pomnikiem są zamieszkałe na tych ziemiach setki tysięcy Polaków”⁵⁴.

ANNA WOLFF-POWĘSKA

⁵³ APP, FZZ, nr 724.

⁵⁴ „Polska Zachodnia”, nr 45 - 46/1946, s. 5.